Wezwanie z Polski do słowackiego rządu – zatrzymajcie odstrzał wilków!

1 listopada rozpoczął się odstrzał wilków na terenie Republiki Słowackiej. Według dekretu słowackiego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w sezonie łowieckim 2020/21 zastrzelonych ma być aż 50 wilków. Już teraz zginęło 6 osobników na terenach położonych zaledwie kilka kilometrów od granicy z Polską, co stanowi duże zagrożenie dla transgranicznej populacji tego gatunku. Protest do Ambasady Republiki Słowackiej w tej sprawie podpisało już ponad 5000 polskich obywatelek i obywateli.

1 listopada rozpoczął się odstrzał wilków na terenie Republiki Słowackiej. Według dekretu słowackiego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w sezonie łowieckim 2020/21 zastrzelonych ma być aż 50 wilków. Już teraz zginęło 6 osobników na terenach położonych zaledwie kilka kilometrów od granicy z Polską, co stanowi duże zagrożenie dla transgranicznej populacji tego gatunku. Protest do Ambasady Republiki Słowackiej w tej sprawie podpisało już ponad 5000 polskich obywatelek i obywateli.

Apel do Ambasady Słowacji

Niewiele ponad miesiąc po rozpoczęciu odstrzałów, zginęło już 17 wilków, a na stronie Ministerstwa ciągle pojawiają się informacje o kolejnych. Choć odstrzał obłożony jest licznymi obostrzeniami dotyczącymi tego, gdzie i w jaki sposób wolno strzelać, zdaniem polskich i słowackich organizacji przyrodniczych nie uwzględnia on kwestii podstawowej - wielkości słowackiej populacji tych zwierząt i wpływu polowań na zachowanie dobrego stanu ochrony tych zwierząt.

W skardze wysłanej do Komisji Europejskiej w dniu 26.10.2020 przez Lesoochranárske zoskupenie VLK można przeczytać, że: “Obecnie nie są dostępne żadne wiarygodne badania, które pozwalałyby stwierdzić, że zaproponowane liczby osobników przeznaczonych do odstrzału nie zagrożą korzystnemu stanowi populacji, ani też nie ma odpowiednich informacji pozwalających ocenić transgraniczne oddziaływanie tak znacznej redukcji słowackiej populacji wilka na kondycję populacji w Polsce, Czechach i na Węgrzech”.

To nie pierwszy raz, gdy sprawa słowackich wilków trafia przed Komisję Europejską. Już w 2013 r. organizacje przyrodnicze z trzech krajów: Lesoochranárske zoskupenie VLK ze Słowacji, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot z Polski i Hnutí DUHA z Czech wysłały do KE skargę na słowacki rząd, w związku z niedostateczną ochroną transgranicznej populacji wilka. KE toczyła się procedura przeciwko Republice Słowackiej dotycząca naruszenia zobowiązań wynikających z dyrektywy siedliskowej.

W wyniku procedury dotyczącej naruszenia zobowiązań wynikających z dyrektywy siedliskowej, Komisja Europejska stwierdziła naruszenie tych obowiązków oraz brak kompletnych danych na temat liczebności populacji (dane te uznano za warunek, bez którego nie można zezwolić na jej redukcję). Słowacji zarzucono też niewystarczający poziom ochrony wilka na obszarze NATURA 2000 oraz brak oceny transgranicznych skutków polowań na wilki, w szczególności na populację w Polsce.

Republika Słowacka zobowiązała wówczas się do monitorowania liczebności populacji wilka oraz jej dynamiki jako podstawowego warunku ustalania limitu odstrzału. Mimo tych zobowiązań, obecnie prowadzone polowania dalej nie są poparte odpowiednimi badaniami stanu populacji wilka, które umożliwiłby wiarygodne ustalenie jej liczebności. Również inne zastosowane przez Republikę Słowacką środki zaradcze (jak zakaz polowań w pobliżu granicy z Polską) są według oceny

organizacji przyrodniczych niewystarczające.

> Jak mówi Radosław Ślusarczyk ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot: spośród zastrzelonych wilków aż 6 znalazło się w 23-kilometrowej strefie przygranicznej, która według oceny ekspertów powinna być bezwzględnie wolna od polowań. Republika Słowacka dalej narusza swoje zobowiązania wynikające z dyrektywy siedliskowej.

Akcja Pracowni jest wyrazem solidarności i wsparcia dla działań obywateli Słowacji, którzy na początku grudnia przesłali 21 000 uwag do dekretu Ministerstwa Środowiska, domagając się całorocznej ochrony wilka w Republice Słowackiej.

> W Polsce od 1998 r. włożyliśmy bardzo dużo wysiłku aby przywrócić ten gatunek naturze. Ścisła ochrona wilka jest w Polsce związana z jego akceptacją przez nasze społeczeństwo. Wilk jest niezbędnym elementem ekosystemu, ważnym także z punktu widzenia gospodarki człowieka, przyczynia się bowiem do ograniczenia strat w uprawach leśnych. Zgoda na odstrzał w przypadku braku danych o słowackiej populacji jest nieracjonalna i może przynieść straty także na terenie Polski. Liczymy, że słowacki rząd uwzględni głos strony społecznej po obu stronach polsko-słowackiej granicy – mówi Radosław Ślusarczyk.

Kontakt:
Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329, e-mail: suchy@pracownia.org.pl

---

Czytaj również:

- Kolejny skłusowany i oskórowany wilk. Na Słowacji, tuż za granicą (Carnivores.eu, 11.02.2016)
- Wilkom się udało (Miesięcznik Dzikie Życie, 11/2014)
- Przełom w sprawie wilków na Słowacji (Carnivores.eu, 2014.02.20)
- Sukces w owczej skórze? (Miesięcznik Dzikie Życie, 12-1/2013-2014)
- Polowania na wilki o krok od ETS (Miesięcznik Dzikie Życie, 9/2013)
- Słowackie polowania na wilki wciąż poza kontrolą. Stanowisko organizacji przyrodniczych w sprawie nowych regulacji dotyczących polowań na wilki na Słowacji (Carnivores.eu, 2013.11.06)
- Myśliwska rzeczywistość, czyli o zdyscyplinowanych basiorach (Miesięcznik Dzikie Życie, 6/2012)